

Andrzej Iwo Szoka: Profesor Dzielska była daleka od prostych uogólnień

Pani Profesor nie lubiła rozwlekłości wywodu i zbyt częstego zbaczania z głównego tematu w stronę dygresji. Zawsze podkreślała: ad rem. Myśl należy przekazać w sposób najbardziej zwięzły. Podobnie instruowała Hypatia swoich uczniów – wspomina zmarłą Marię Dzielską Andrzej Iwo Szoka.

Kinga Skwira (Teologia Polityczna): 30 lipca 2018 r. w wieku 75 lat zmarła prof. Maria Dzielska, historyk specjalizująca się w okresie schyłku starożytności i wczesnego Bizancjum. Profesor była przez lata wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego. Marek Rabij w artykule na łamach „Tygodnika Powszechnego” wspomina ją jako wymagającą wykładowcę. Jaka była uniwersytecka szkoła Marii Dzielskiej?

Dr Andrzej Iwo Szoka (Muzeum Historyczne Miasta Krakowa): Pani Profesor Maria Dzielska miała wśród studentów historii opinię wymagającego wykładowcy i egzaminatora. Studenci niejednokrotnie wychodzili z egzaminu u Pani Profesor z oceną niedostateczną. Nie jest to jednak dowód na zbyt wygórowane wymagania stawiane przed studentami lub tym bardziej na złośliwość Pani Profesor. Trzeba tutaj wziąć poprawkę na fakt, z czego Pani Profesor zdawała sobie doskonale sprawę, że rzeczywistość późnego antyku, którą starała się przedstawić w ramach swoich wykładów, była dla młodych ludzi, przychodzących

zaraz po maturze na studia, słabo znana. Większość studentów pierwszego roku potrafiła powiedzieć cokolwiek o Platonie, Aleksandrze Wielkim, Juliuszu Cezarze, o których uczyli się oni wielokrotnie na wcześniejszych etapach edukacji. Tymczasem o Plotynie, Konstancjuszu II, Julianie Apostacie czy perskich Sasanidach usłyszeli po raz pierwszy właśnie na wykładzie Pani Profesor. Wiedząc to Pani Profesor wszystkie imiona i nazwy własne, które wprowadzała po raz pierwszy na wykładzie, powtarzała powoli i kilkakrotnie, aby studenci mogli je prawidłowo zanotować.

Jaki był sposób prowadzenia zajęć akademickich przez profesor Dzielską?

Pani Profesor odczytywała w czasie wykładów teksty źródłowe. Nie były to jednak opisy dworskich intryg czy bitew zaczerpnięte z dzieł rzymskich historyków, a raczej fragmenty pism filozoficznych, jak chociażby *Rozmyślenia* Marka Aureliusza lub korespondencja tego cesarza z jego przyjacielem i nauczycielem Frontonem. W ten sposób Pani Profesor starała się zwrócić uwagę studentów na rolę filozofów, czy w ogóle myślicieli w omawianej epoce. Dla wielu studentów takie podejście do narracji historycznej mogło wydawać się po prostu mało przystępne i wymagające większego wysiłku niż zapamiętanie dat i opisów kilku bitew.

Na jakich zagadnieniach koncentrowała się profesor Dzielska w trakcie wykładów?

Późnoantyczni intelektualiści, zarówno pogańscy jak i chrześcijańscy, znajdowali się w centrum zainteresowań Pani Profesor. Stąd też temat jej wykładu monograficznego Hellenowie u schyłku świata antycznego. Uczęszczała na ten wykład raczej wąska grupa studentów zainteresowanych tematem, z których wielu następnie wybierało pisanie pracy magisterskiej u Pani Profesor. Na wykładzie monograficznym i seminarium uwaga prowadzącej i uczestników skupiała się przede wszystkim na sylwetkach twórców i zwolenników filozofii późnego platonizmu, na mariażu filozofii z polityką w późnym cesarstwie rzymskim, a także na konflikcie pogan i chrześcijan w tym przełomowym momencie dziejowym. Wiele czasu uczestnicy poświęcali na wspólne czytanie i interpretowanie tekstów filozofów neoplatońskich, co nie było zadaniem łatwym ze względu na dużą liczbę metafor, symboli i odwołań do klasycznej literatury charakteryzujących te teksty (m.in. *Żywot Pitagorasa* autorstwa Jamblicha czy pisma Porfiriusza z Tyru).

Na jakich postaciach historycznych skupiała się uwaga studentów i Pani Profesor?

Oczywiście jednym z bohaterów najczęściej goszczącym na zajęciach Pani Profesor był cesarz Julian Apostata. Czytaliśmy wspólnie pozostałe po nim pisma, dyskutowaliśmy nad jego przedsięwzięciem odrodzenia religii pogańskiej i ocenialiśmy, jak sprawdził się jako myśliciel z palcami brudnymi od atramentu na cesarskim tronie. Panią Profesor intrygował fenomen zainteresowania wśród współczesnych, także wśród studentów tą postacią. Sama raczej surowo oceniała Juliana, dostrzegając jako główną przyczynę jego klęski pychę (*hybris*), która go ogarnęła w związku z atakiem na Persję. Studenci przychodzili

do Pani Profesor na seminarium, aby pisać prace z różnych zagadnień, nie tylko związanych z ostatnimi Hellenami. Powstawały pod jej opieką merytoryczną prace dotyczące armii późnorzymskiej, panujących cesarzy, konfliktów politycznych czy kultu poszczególnych bóstw. Warto zwrócić uwagę na zainteresowanie studentek zajęciami Pani Profesor. Być może zachętą było to, że Pani Profesor często przedstawiała sylwetki kobiet starożytności na swoich wykładach, a także naturalnie autorstwo Hypatii z Aleksandrii. Magistrantki pisały pod opieką Pani Profesor o cesarzowych i intelektualistkach późnego antyku.

Co wyróżniało pracę naukową profesor Marii Dzielskiej spośród działalności innych historyków, zarówno polskich, jak zagranicznych?

Ocena historyczna postaci historyczny przez Panią Profesor skupiała się na przypisywanych im cnotach i wadach, a nie na przynależności do danego nurtu filozoficznego czy religijnego

Pani Profesor skupiała swoje badania nad elitą intelektualną późnego antyku, w tym też na jej włączaniu się w nurt polityki. Więcej miejsca w swoim piarstwie historycznym poświęciła

helleńskiej części tej elity, lecz również interesowała ją absorbcja myśli neoplatońskiej przez chrześcijan. Stąd jej studia nad postacią i myślą Synezjusza z Cyreny, ucznia Hypatii z Aleksandrii, neoplatonika i

jednocześnie biskupa Ptolemais w Cyrenie oraz niezwykle mozolne dzieło przetłumaczenia pism Pseudo-Dionizego Areopagity (pełnych neoplatońskich odniesień) z greki na język polski. Hellenów późnego antyku już w starożytności utożsamiano z wyznawcami pogaństwa. Pani Profesor unikała jednak wobec nich określenia „poganie”. Uważała, że jest ono nie tylko niewłaściwie, ponieważ wielu spośród Hellenów to filozofowie neoplatońscy, którzy poszukiwali ścieżki dotarcia do boskości w sposób inny niż przez składanie tradycyjnych ofiar, lecz również było to określenie zwyczajnie ich obrażające. Preferowała również sformułowanie późni platonicy zamiast neoplatonicy. W końcu filozofowie ci uważali się za prawdziwych platoników – kontynuatorów myśli Platona.

Jakie są cechy szczególne epoki historycznej, którą zajmowała się Pani Profesor?

Pani Profesor zajmowała się epoką charakteryzującą się szeregiem konfliktów, w których zaangażowani byli chrześcijanie. Była to nie tylko walka pogańskiego cesarstwa rzymskiego z chrześcijaństwem w okresie Wielkiego Prześladowania na początku IV wieku, która w ciągu tego stulecia zamieniła się w zwalczanie religii pogańskiej przez chrześcijańską władzę państwową. Marię Dzielską interesował również spór, który narastał na pograniczu chrześcijańskich władz, kościelnych i świeckich. To właśnie Pani Profesor wykazała dobitnie w swojej Hypatii z Aleksandrii, że tytułowa filozofka stała się w 415 roku ofiarą konfliktu tych dwóch sił, reprezentowanych z jednej strony przez prefekta Orestesa, a z drugiej przez patriarchę aleksandryjskiego Cyryla, a nie walki chrześcijaństwa z pogaństwem i kulturą antyczną. Pani Profesor była osobą o konserwatywnych poglądach, jednak w swoich badaniach wychodziła zawsze od rzetelnej analizy źródeł i

zapoznania się ze literaturą tematu. Ta z kolei, jak to jest w przypadku Hypatii, stała się od epoki oświecenia po XX-wieczne teksty feministyczne polem ideologicznego sporu, w którym rzetelna ocena materiału źródłowego schodziła na dalszy plan.

Kto zatem, według profesor Dzielskiej, był winny śmierci Hypatii z Aleksandrii?

Pani Profesor była daleka od prostych uogólnień. Nie zrzucała winy za brutalny mord dokonany na Hypatii na szeroko rozumiane chrześcijaństwo, czy nawet na aleksandryjską gminę chrześcijańska lub grupę jaką stanowili mnisi, co czynią nawet jeszcze współcześni badacze. Nie uwalniała też od odpowiedzialności patriarchy Cyryla, który z pewnością nie był pomysłodawcą zbrodni. Działania Cyryla pobudzały jednak fanatyzm aleksandryjskiego tłumu. Jak pisze Maria Dzielska: „Cyryl uczynił coś, co można by określić naruszeniem zasad chrześcijańskiego porządku moralnego, któremu miał służyć”.

Przyczyną takiego postępowania patriarchy była przypisywana mu przez pisarzy pogańskich i chrześcijańskich zawiść (*phthonos*), która ogarnęła go wyniku klęski w rywalizacji z Hypatią i prefektem Orestesem o wpływ na społeczności Aleksandrii. Ocena historyczna postaci historyczny przez Panią Profesor skupiała się na przypisywanych im cnotach i wadach, a nie na przynależności do danego nurtu filozoficznego czy religijnego.

Jakimi postaciami historycznymi zajmowała się Pani Profesor w swych pracach badawczych?

Wiele miejsce w swojej pracy naukowej Pani Profesor poświęciła na przedstawienie postaci helleńskiego boskiego męża. Najważniejszą i najlepiej znaną pracą jest rozprawa habilitacyjna Pani Profesor o Apolloniuszu z Tiany wydana po polsku w Krakowie w 1983 roku i w języku angielskim w Rzymie w 1986 roku, żyjącym w I wieku po Chr. filozofie neopitagorejskim, uzdrowicielu i cudotwórcy, którego legenda ożyła w rzymskich kręgach pogańskich w czasach zmagania z religią chrześcijańską w IV wieku. Większość informacji o Apolloniuszu, które pochodzą z jego żywotu autorstwa Flawiusza Filostrata, Pani Profesor uznała za legendarne. Marię Dzielską interesował jednak również mit tej postaci jako pogańskiego zbawiciela – konkurenta Chrystusa, a także same cechy boskiego męża lub kobiety, które przypisywano w okresie późnego antyku innym filozofom. Panią Profesor interesowały zwłaszcza relacja filozofa-boskiego męża z władzą, wobec której stawał on często w opozycji. W imię swoich przekonań filozoficznych, zwłaszcza etycznych, mierzyć się on musiał z represjami, a nawet z męczeństwem (termin ten jest zarezerwowany w okresie późnego antyku wyłącznie dla chrześcijan). Niestety Pani Profesor nie zrealizowała planów napisania obszernej monografii poświęconej figurze boskiego męża w późnym antyku.

Co charakteryzuje warsztat profesor Marii Dzielskiej jako naukowca i wykładowcy?

Z uwag dotyczących warsztatu Pani Profesor należy podkreślić, że nie lubiła rozwlekłości wywodu i zbyt częstego zbaczania z głównego tematu w stronę dygresji. Zawsze podkreślała: ad rem. Myśl należy przekazać w sposób najbardziej zwięzły. Podobnie instruowała Hypatia

swoich uczniów. Pani Profesor uczulała również, aby zawsze odwoływać się w powstających pracach do wcześniejszego dorobku polskich historyków i filologów klasycznych.

Profesor Maria Dzielska była również autorką książek historycznych. Wśród nich najbardziej znaną jest *Hypatia z Aleksandrii*. Czy nie jest zaskakujące, że książka historyczna, skupiona na aleksandryjskiej uczonej, zdobyła tak dużą popularność na całym świecie?

Sukces Hypatii z Aleksandrii był związany z popularnością filozofki w intelektualnych kręgach Zachodu od okresu oświecenia i przedmiotowym jej wykorzystaniu w sporach ideologicznych

Książka w wersji polskiej ukazała się po raz pierwszy w 1993 roku. W tłumaczeniu angielskim została wydana przez Harvard University Press w 1995 roku. Potem przyszły

wydania w innych językach i kolejnych krajach. Nie można zaprzeczyć, że sukces *Hypatii z Aleksandrii* był związany z popularnością postaci aleksandryjskiej filozofki w intelektualnych kręgach Zachodu od okresu oświecenia i przedmiotowym jej wykorzystaniu w sporach ideologicznych między autorami niechętnymi Kościołowi a jego obrońcami. Jednocześnie zaczęła rozkwitać literacka i malarska legenda Hypatii. W tej legendzie Hypatia była piękną, młodą i wykształconą kobietą, której nauk słuchali mężczyźni. Te cechy Hypatii przyniosły jej zgubę z rąk chrześcijan. Jej śmierć była symbolicznym końcem kultury i nauki antycznej, a także na wieki zamknęła przed

innymi kobietami możliwość uczestnictwa w życiu politycznym i naukowym. Przypuszczam, że wśród wielu zainteresowanych książką Pani Profesor byli tacy, których przyciągnął ten właśnie mit Hypatii. Może nawet sięgając po nią myśleli, że zostanie on w niej podtrzymany.

A jaki obraz Hypatii wyłania się z książki profesor Marii Dzielskiej?

Pani Profesor skupiła się nie na micie, lecz na świadectwach źródłowych na temat Hypatii. Dopiero w zderzeniu z nimi ten oświeceniowy i feministyczny mit ukazał się w mocno groteskowym świetle. Piękna dziewczyna o ciele Afrodyty, której uroda wyzwoliła sadyzm jej męskich oprawców, okazała się w chwili śmierci mieć 60 lat. Jej krąg intelektualny nie tworzyli tylko poganie, lecz jej nauk i rad słuchali także wyznawcy Chrystusa. Warto zwrócić uwagę, że w filmie *Agora* Alejandro Amenábara z 2009 roku również przedstawiono Hypatię jako o wiele młodszą i piękną kobietę, graną przez Rachel Weisz. Oglądając sceny ukazujące nagość Hypatii Pani Profesor zwróciła uwagę, że element ten musiał pojawiać się w filmie właśnie w celu podtrzymania wspomnianego mitu. Reżyser nie odważył się ukazać Hypatii jako kobiety w wieku, który faktycznie miała w chwili śmierci. Reżyser, chociaż deklarował znajomość książki Pani Profesor, odszedł od jej głównego przesłania. W filmie Hypatia była ofiarą chrześcijan niszczących kulturę antyczną i nie rozumiejących wartości badań naukowych filozofki. Tymczasem jak pisze Maria Dzielska: „Tak jak w osobie Hypatii nie zginęła religijność pogańska, tak też nie umarła wraz z nią matematyka i filozofia grecka. Po jej śmierci, poczynając od filozofa Hieroklesa, zaczyna się bujnie rozwijać nauka i eklektyczny neoplatonizm w Aleksandrii”. Zbrodnia dokonana na Hypatii nie była też żadną cezurą dla losów i pozycji kobiety w dziejach.

Pani Profesor poszukiwała wzmianek źródłowych o antycznych intelektualistkach, ale zawsze podkreślała, że były to przypadki wyjątkowe, nieliczne. Kobieta w przedchrześcijańskim antyku nie miała wcale więcej praw i możliwości rozwoju naukowego niż po chrystianizacji cesarstwa rzymskiego. Mało tego, to właśnie chrześcijaństwo otworzyło dla kobiet nowe ścieżki duchowe m.in. w ramach ruchu monastycznego.

Z dr. Andrzejem Szoką rozmawiała Kinga Skwira